

W gdyńskiej komunikacji s podwy ki. Czas na korekt i uszczegółowienie regulaminów przejazdów

Widmo konfliktu w komunikacji miejskiej tu przed wyborami samorządowymi wymusiła na władzach Gdyni przywrócić reakcję. Trwające od początku roku negocjacje przyniosły podwy ki. Teraz czas na zmiany w regulaminie przejazdów Zarządu Komunikacji Miejskiej. Chodzi o to, by kierowca i pasażer mieli jasne reguły, a kierowca koncentrował się na punktualności i bezpieczeństwie przejazdów nie zaś na rozstrzygnięciu sporów między pasażerami.

Władze Gdyni zdecydowały się na podwy ki dla pracowników komunikacji miejskiej spełniających obowiązki płatowe.

– Nie wchodzi w politykę. Negocjujemy z Miastem od kilku lat, a od początku tego roku założyliśmy sobie cele, które teraz są realizowane. Strony mają się szanować. Nie ma znaczenia, czy osiągniemy cel według wyborczego kalendarza i tego, że akurat za dwa tygodnie są wybory. Na pewno porozumienie jest dużym sukcesem komisji współdziałania związków zawodowych. Komunikacja miejska jest jedna. Wygrali kierowcy i inni pracownicy komunikacji, ale ma to służyć zwiększonemu bezpieczeństwu, zadowoleniu obu stron, czyli też pasażerów. To oni są odbiorcami usług. Nie stawialiśmy miasta pod cian i wygrała komunikacja – komentuje Leszek Stodolski, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Komunikacji Trolejbusowej w Gdyni, w komunikacji od czterech dekad.

Owa związkowa komisja współdziałania to porozumienie z zarządami komunalnych spółek przewozowych, czyli Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, Przedsiębiorstwa Komunikacji Autobusowej i Przedsiębiorstwa Komunikacji Trolejbusowej.

Kierowcy autobusów i trolejbusów oczekiwali podniesienia godzinowych stawek indywidualnego zaszeregowania o 2 złote i odpowiednio tak też dla pracowników wynagradzanych miesięcznie. Władze Gdyni przyznały podwy ki, nawet wyższe o 10 groszy za godzinę.

– Nas reprezentują ludzie, którzy na co dzień zmagają się z problemami, znają specyfikę pracy. Z drugiej strony dobry gospodarz dba o wszystkich, bo powinniśmy się poważnie traktować. My minimalne podwy ki oszacowaliśmy, a wyliczenia kasy miasta wskazały na kwotę nieco wyższą – dodaje Stodolski.

Zyskują wszyscy pracownicy, a kierowcy komunikacji od października br. zarobią więcej o około 350 złotych.

11 października br. rozpoczyna się kolejna tura negocjacji. Tym razem przedstawiciele załóg i Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni ds. gospodarki oraz dyrektorzy przedsiębiorstw komunikacyjnych podejmą negocjacje w sprawie zmian w regulaminie Zarządu Komunikacji Miejskiej oraz zadań przewoźników na poszczególnych liniach.

Związkowcy oczekują doprecyzowania przepisów o zasadach przewozu wódkach

komunikacji miejskiej rowerów. Kierowca nie powinien byś s dzi i wdawa si w konflikt z pasażerem, więc przepisy muszą jasno stanowić, że rowerzysta ustępuje miejsca osobom niepełnosprawnym i podróżującym z dziećmi w wózkach.

- Po to kupujemy rowery, by z nich korzystać, a nie jeździć z nim autobusami i trolejbusami. Porządny rowerzysta pod górki podjedzie. To kwestia ambicji. Ale są i tacy lansiarze, którzy kupują drogi sprzęt i by się nie przemęczyli nie zważają na innych i wsiadają do autobusu. Kierowca jest od tego by bezpiecznie i punktualnie dowieźć pasażerów. Od spraw regulaminu jest urzędnik miasta. Nie antagonizujemy ludzi. Szubspasy, kontrpasy, ciękie rowery. Może warto pomyśleć o serwisach rowerowych, może firma taksówkowa zaoferuje serwisowe usługi. Kierowca za teraz do wiadczą presji, gdy ma rozwinąć konflikt między osobą z wózkiem, a panem, czy panią z rowerem. Do tego ma szereg innych czynności do wykonania. Zdejmijmy z niego chociaż trochę stresu – mówi Stodolski.

ASG